

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białym 051.

Prenumerata z edycją do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 56.
Administracja Worosławka 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

DZIŚ perła sztuki kinematograficznej

SMIERTELNY SKOK

Sensacyjny dramat w 5 cz., zdumiewająca przepychem i artystycznym wykonaniem z orcezą

Cicilią Trian

w roli głównej.

Ceny miejsc: III—6 m., II—7 m., miejsce w łozie boczna 10 m., miejsce w łozie środkowej 12 m.

Pocz. ostatniego seansu 9 w.

„PALAC-TEATR“

TYLKO JEDEN

primadonny opery Warszawskiej i byłych teatrów cesarskich

DZIŚ!

w Sobotę 7 lutego r. b.

KONCERT

HANNY SKOARECKIEJ

i pianisty **Maksa Najdt.**

Początek o godzinie 8 wiecz.

296

Dr. med. M. JANKOWSKI

chOROBY: nosu, nosa, gardła i płuc

MICKIEWICZA 1, (daw. Brzeńska) przyjmując od 3 do 4 i od 6—8.

271

Potrzebny współnik

DO RESTAURACJI

posiadający 10 do 25 tysięcy.

Oferty: Sienkiewicza nr. 3, mieszkania 4, wejście z ulicy Brańskiej w godz. 12 do 2.

Z Rady ministrów.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6.2.

Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu obradowała nad sprawą dodatku drożyznianego dla wojskowych.

Następnie obradowano nad sprawą wprowadzenia państwa już w 1921. Postanowiono wprowadzić żywność z Brazylii Argentyny i Urugwaju.

Obradowano dalej nad projektem ustawy o kompetencji władz naczelnych państwa, o zakresie władzy Rady ministrów poszczególnych ministrów itd.

Projekt tej ustawy będzie wniesiony do Sejmu.

Gen. Henrys.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6.2.

Naczelnik państwa przyjął dzisiaj na audjencji szefa francuskiej misji wojskowej, gen. Henrys.

Obrady poufne.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6.2.

Komisja do spraw zagranicznych w Sejmie oraz komisja do spraw wojskowych toczyły dzisiaj w posiedzeniu dłużej obrady pod przewodnictwem p. Stasiława Grabskiego

a w obecności prezydenta Rady ministrów Skalskiego, ministra spraw zagranicznych, Stanisława Patka ministra spraw wojskowych generała Lesniewskiego i ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego i kilku innych przedstawicieli rządu.

Obrady były ściśle poufne. Szczegółów ich ujawniać nie wolno.

Odpowiedź bolszewikom.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6-2.

Dzisiejsze „Now. Codz.” zapewnia, że odpowiedź rządu polskiego na notę bolszewicką będzie przesłana w ciągu bieżącego tygodnia.

Rząd polski postawi szereg warunków, od których przyjęcie przez rząd bolszewicki zależać będą dalsze rokowania.

W kołach sejmowych mówią, że na te sprawy wywiera wpływ Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Na Górnym Śląsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

SOSNOWIEC 6-2.

Z Włocławia donoszą:

W rozmaitych miejscowościach Górnego Śląska podczas wkroczenia wojsk międzynarodowych okupacyjnych doszło do krwawych starć.

Podobno żołdactwo niemieckie zabiło kilku żołnierzy koalicji.

POZNAŃ 6-2 (PAT).

Z Rybnika na Górnym Śląsku donoszą: Przed wkroczeniem wojsk koalicyjnych do Rybnika Niemcy napadli na jeden z domów, na którym wywieszono flagi polskie i koalicyjne. Doszło do starć krwawych pomiędzy Polakami a Niemcami.

SORNOWIEC 6-2. (PAT).

Okupacja Górnego Śląska odbiła się spokojnie.

Komendant armii niemieckiej we Włocławiu ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że część terenu plebisycyjnego opuszczono bez wypadku. Do dnia 10 bm. będzie akeńczona ewakuacja całego terenu plebisycyjnego.

Opor prusaków.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 6.2.

Minister wojny Noske oświadczył, że Niemcy nie mogą zgodzić się na

wydanie entente dowodów i oficerów wojsk, których entente chce postawić przed trybunałem między narodowym za rozstrzelanie radzieńców.

Noske zapewnił, że gdyby rząd niemiecki zgodził się na wydanie oskarżonych, powstałoby w Niemczech wojna domowa.

W Paryżu.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6-2.

Z Paryża donoszą:

W izbie deputowanych wczoraj toczyły się obrady nad propozycją pokojową rządu bolszewickiego skierowaną do Polski.

Obrady były bardzo barłliwe.

Deputowany Cachin oświadczył, że Polsce należy pomóc, że niema, ona uregulowanej waluty, że bolszewicy zgromadzili olbrzymią armię przeciw Polsce, że niemożna dopuścić do niepowodzenia Polski.

Francja a bolszewicy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 6.2.

Dzienniki tutejsze donoszą, że Francja rozpocznie wkrótce wymianę towarów z Rosją bolszewicką przez Rewel i Narwę.

Agitacja w Ameryce.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6-2.

Z New-Yorka donoszą:

W Detroit zawieszono pismo polskie „Głos Robotniczy”, wydawany przez Żydą łódzkim, który występował pod pseudonimem Dmowski i szerzył agitację bolszewicką wśród Polaków.

W Warszawie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 6-2.

W czasie obrad właścicieli domów nad sprawą strajka stróżów, wysławiano wciąż sprawę prawa o ochronie lokatorów.

Właściciele domów dowodzili, że nie mogą płacić stróżom wyższych płac, dopóki będzie obowiązywało owe prawo.

Mówią, jakoby prezydent ministrów p. Skalski w odpowiedzi właścicielom domów na ich żądanie

miął oświadczyć, że prawo ow zmienił można by tylko o tyle, by właściciele domów mogli podnieść komorne o 50 procent.

Zaniepokojenie budzą knowania bolszewickie wśród robotników miejskich.

Magistrat przychylił się w części do żądania robotników, ale robotnicy są niezadowoleni.

Doszło do tego, że wodociągi są tylko w części czynne i skutkiem tego woda w ruroch dosięga tylko pierwszego piętra.

Służba techniczna teatrów miejskich zapowiedziała, że dzisiaj wieczorem nie przyjdzie do pracy. Dzisiejsze przedstawienie w teatrach są więc zagrożone.

Rokowania z robotnikami trwają w dalszym ciągu. Robotnicy ożrzyli już 100 procent podwyżki, ale oni żądają jeszcze więcej.

Zwycięstwo bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 6-2.

Bolszewicy zdobyli Perekop—t. j. drogę na Krym.

Niemcy ustępują.

GDANSK 6.2 (PAT).

W niedzielę o godz. 10 zrana wyją z Gdańska ostatnie oddziały wojska niemieckiego. Już dzisiaj zrana rozwiązano główną komendę wojskową.

Protest Niemców.

BERLIN 6.2. (PAT).

„Berl. Abendpost” donosi, że rząd niemiecki wystąpił do rządu polskiego protest przeciw przerwanu przez Polskę komunikacji na Pomorzu pomiędzy Prusami Książęcimi a Niemcami.

Rokowania z Rosją.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

HELSINGFORS 6-2.

Z Moskwy donoszą: Rząd bolszewicki mniema, że rokowania pokojowe pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką toczyć się będą w Wlinie, jako w mieście najodpowiedniejszym, gdyż położonym prawie w połowie drogi pomiędzy Warszawą a Moskwą.



PROWANT

Wielki kryminalno-detectywny
dramat w 12 aktach, od-
rany przez pierwszorzędnych
artystów w teatrze kró-
lewskim w Kopenhadze.
W rolach tytułowych i gościnnych
mimo talentu
i pomysłowości
Miss Fantoma.

Bela Kuhn.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDŃ 6-2.

Bela Kuhn, były bolszewicki przywódca rozruchów na Węgrzech i młody z więzień w Austrii.
Ogłasza on obecnie, że na Węgrzech powstanie znów ruch bolszewicki.

Telegramy z Polski.

WARSZAWA 6-2. (PAT).

Od 1 lutego trwa komunikacja telegraficzna pomiędzy Polską a Estonią, Finlandią, Litwą i Łotwą drogą, przez Niemcy, Szwecję, Finlandję, albo przez Niemcy i Danię.

Niemcy nie chcą wydać winnych.

BERLIN, 6.2. (PAT)

Rząd rzeczy niemieckiej polecił złożyć w prasie oświadczenie, że w łonie gabinetu istnieje jednomyślność co do tego, że nie można wydać entente oskarżonych przez nią jako winnych wywołania wojny i o zbrodnie.

W sobotę rząd zwoła posiedzenie Izaki z gromadzenia narodowego, aby zapytać, czy i kiedy zwołać plenium Zgromadzenia narodowego w sprawie wydania winowajców.

Odezwa do lekarzy.

WARSZAWA 6-2 (PAT.)

Naczelny Wódz wydał rozkaz do lekarzy w armii polskiej, w której podnosi ich zastąg i poświęcenia, równając się zastągom oficerów, będących w pierwszych szeregach.

Strajk.

WARSZAWA, 6-2 (PAT).

Strajk wodociągowa zastrajkowała, mimo to, że magistrat zgodził się na podwyżkę płac.

Marsylja—Gdańsk.

WARSZAWA, 6-2 (PAT).

Z Kopenhagi donoszą: Kompanja dańska w Kopenhadze objęła komunikację okrętową pomiędzy Marsylją a Gdańskiem.

Pierwszy jej okręt odpuć z Marsylji 10 bm.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego
z dn. 6-2. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Po rozbiciu oddziałów bolszewickich wojska nasze i łotewskie stanęły na linii rzeki Siniuchy, jeziora Oswela, Kochanowicz i miasta Brussy. Oddziały grupy generała Lasockiego śmiałym wypadem na wschód od Lepła rozbiły stojący tam pułk bolszewicki, biorąc stu kilkudziesięciu jeńców.

Na reszcie frontu spokój.

Front Wołyński.

Prócz ożywionej działalności oddziałów wywiadowczych akcji bojowej nie było.

Nota pokojowa bolszewików.

WARSZAWA 5-2

Rząd bolszewicki Lenina, Bronszejna-Trockiego i Czezerina, wyśtosował do Polski w osobie Naczelnika Państwa propozycję zawarcia rozejmu. Podstawą ma być dzisiejsza linja frontu białoruskiego, biegnąca po linii Dryssa, Połock, Borysów i Płez. Rada komisarzy ludowych oświadcza dalej, że nie zawiera żadnego układu z Niemcami przeciw Polsce i gotowa jest wszelkie sprawy sporne załatwić na drodze pokojowej.

Nie można zaprzeczyć, że propozycja, odruchowo biorąc, pożądana. Polaka pięć i pół roku jest w stanie wojennym, od roku zwycięża na wszystkich frontach. Nasze wojska zajęły naturalną granicę obronną i wyzwoliły miliony ludności z pod jarzma bezprawia i gwałtu. Po stronie wojsk bolszewickich zostały co prawda jeszcze liczne placówki polskie, tysiące polaków i miliony milion polskiego, ale wątpliwem jest, czy dalsze posuwanie się na wschód byłoby praktycznym i politycznym czynem. A więc pokój z zakończeniem była niedolegliwość i prywatni społecznych i osobistych, a więc zwrócenie tylu siły żywej dla potrzeb kraju, a więc koniec z szalonymi wydatkami wojennymi i naprawą naszych warunków finansowych.

Wszystko to ofiarują nam ponownie Komisarze Lenina, Trockiego i Czezerina: pozostawiając nam arregulowanie stosunków politycznych między granicami Królestwa a frontem w imię samookreślenia narodowego. Warto się nad tem zastanowić, zwłaszcza że równocześnie głosi się wielki pochód na Polskę, przygotowywane ofensywę wiosenną i wyłoty armat Jadenieza, Kozłazaka i Denikina kierujące na zachód.

Pozostawiając na boku powstania i plany bolszewizmu stwierdzić przecież można, że podstawą jego istnienia jest terror i wojna. Z chwilą, kiedy Lenin, Trocki i Czezerin złożą broń i rozpuszczą swą strzoną przez chińczyków i łotyszów czerwoną gwardję, rola ich będzie skończona. Rządzą przecież tylko za pomocą gwałtu nad ciemnym i bezwinnym ludem rosyjskim. Ich „czerezwyczajki” składają się tylko z żydów, łotyszów i niestety, polaków. Zawarcie pokoju znaczyłoby dla nich wyrzeczenie się dobrowolnego swego stanowiska i swej władzy na rzecz jakiegoś przedstawicielstwa narodowego. O taki altruizm nawet za cenę dostarczenia kooperatywom rosyjskim przez państwo ententy produktów wzamian za istniejące rzekomo w Rosji nadwyżki sarrowców i zboże, nikt nie uwierzy. Wynika z tego, że Komisarze bolszewicy mają dwa ukryte cele na oku.

Poinformowani o zmęczeniu ludności i trudnościach ekonomicznej i finansowej natury w Polsce, pragną oddziaływać swą propozycją pokojową na szerokie masy w Polsce i agitatorom swym dać broń wymowną w rękę. Patrząc, proletarijusz polski, wołają, my chcemy zwrócić pokój i postawić jej granicę frontową nawet — a barzazyczny rząd Piłsudskiego pokój tego rodzaju nad wyraz korzystny odrzucił. Nie pierwsza i nie ostatnia to sztaetka bolszewików.

A drugi cel, to oddziaływanie na zwłokę. Zwycięska armia polska i naradowo usposobiona była ciężką zaporą dla bolszewizmu i jego planów połączenia się z Niemcami.

Mimo wszelkich zaprzeczeń obustronnych panowie Ebert i Erzberger podadzą natychmiast bratnie dionie panom Leninowi i Trockiemu, jeżeli przyjdzie ta będzie zawarta kościółka Polski. Ale w tym celu czerwona gwardja musi poszerzyć się chociażby możliwością jakiegos drobnego zwycięstwa nad wojskiem polskim. Muszą komisarze przeprowadzić reorganizację i starać się niesłownym bandom swym nadać jakąś technikę wojskową. Nie chodzi tu o zlikwidację przegrodą Kozłazaka czy Denikina, lecz o dokonanie zdyscyplinowaną pełną odwagi i ducha narodowego armii polskiej. Chociażby czerwona gwardja przewyższała ją dziesięciokrotnie liczebnością, o powodzeniu orężem marzyć nie może.

Rząd polski wspólnie z naczelnym dowództwem ma przed sobą drogę jasną. Polska jako sprzymierzona z ententą bezporozumienia się z nią i wspólnego rozważenia sytuacji europejskiej, nie poczyni żadnego kroku, któryby bolszewikom mógł zapewnić najmniejszą korzyść w realizacji ich zachwanych planów. O zmniejszeniu naszego pogotowia wojennego na wschodzie nie może być mowy tak długo, dopóki jakkolwiek propozycja pokojowa nie będzie stała na realnych podstawach, gwarantowanych przez przedstawicielstwo narodu rosyjskiego. Lenin, Trocki i Czezerin wraz z swymi „czerezwyczajkami” nie są ani rzędem ani reprezentantami Rosji. Z azurpatorami i zbrodniarzami rząd polski w akłady wchodzić nie może. I dlatego choć kosztem rzeczywiście ciężkiego ofiar stać możemy na straż naszych granic wschodnich i kultury zachodniej. Pokój z bolszewikami byłby klęską narodu polskiego i dla tego najpoważniejsze nawet propozycje nie znajdują u nas postachu.

— z. i. —

Nasi sąsiedzi.

Po konferencji w Helsingforsie, gdzie obradowali przedstawiciele Polski i państw bałtyckich, szef delegacji polskiej, p. Wasilewski, zatrzymał się w Wilnie.

Tam współpracownik dziennika „Nasz Kraj” o wywiadzie zapytywał o przebieg konferencji i o stosunki delegatów innych państw do Polski.

O zachowaniu się litwinów p. Wasilewski mówił:

— Najzapętniej oryginalnie, Przedewszystkiem ich udział w konferencji, omawiającej przedewszystkiem stosunek do Rosji bolszewickiej, był dość dziwny, bo litwini nie posiadają frontu antybolszewickiego. Następnie zjawili się pal z niesłychaną propozycją wobec łotyszów i estończyków, chcąc ich nakłonić do konwencji militarnej zwróconej przeciwko... Polsce. Propozycję tę potraktowano odpowiednio, wskatek czego litwini brali udział w konferencji tylko w charakterze informacyjnym. Wogóle antydemokratyczne, skrajnie imperjalistyczne stanowisko delegacji litewskiej wywoływało powszechne zdanie. Nie traktowano zresztą wszystkich ich pretensji serio. Konferencja uchwalila między innymi powołać do życia w Wilnie komisję ankietową, złożoną z przedstawicieli

cieli reprezentujących na kółce renety państw, którzy zebrała na miejscu odpowiedni materiał i przedłożyła rządowi polskiemu i litewskiemu (oczywiście, nicobowiązujące) projekty porozumienia polsko-litewskiego. Mamy się bardzo chętnie zgodzić na tę propozycję, litwini, oczywiście, wymówili się brakiem pełnomocnictw.

O innych delegat mówią p. Wasilewski.

Najwięcej zrozumienia zadań wspólnych spotkaliśmy u łotyszów, których świeże braterstwo broni z polakami przekonało o szczerości polityki polskiej wobec sąsiednich narodów.

Filozofujemy na każdym kroku powołali swą chęć współdziałania z Polską.

Natomiast pewna niechęć do wzięcia się wyczuwać a estończyków, być może zresztą pod wpływem zażargów granicznych z łotyszami, których oni uważają, zgodnie zresztą z rzeczywistością za naszych ścisłych sprzymierzeńców.

Zdobycie kolejowa.

Wielki tabor kolejowy, zdobyty przez wojska nasze przy zajęciu Dynaburga, oddany został kolejom białoruskim, które ażyją go na węzeł miński. Spodziewają się również przybycia z Dynaburga kilka lokomotyw, które ażyte będą dla powiększenia ruchu pociągów towarowych wysłanych do Bobrajska i Borysowa.

Oreż Polski zdobył Dynaburg tak jak poprzednio białoruskim powołał z pod jarzma bolszewickiego.

Dlaczegoż tedy zdobyty kolejowej nie oddano Polskim kolejom państwowym.

Nie było obchodu, ale będzie.

Ponieważ w numerze czwartkowym „Dziennika” donieśliśmy, że w magistracie powołano osobny komitet, któryby arządził wezoraj, w piątek, aroczysty obchód dotarcia wojska polskiego do morza, ponieważ w numerze tym wezwaliśmy całą ludność miasta do wzięcia udziału w obchodzie — przeto istotnie było część mieszkańców miasta, ta część, w której bije serce patrijotyczne a przynajmniej lojalne postanowiła przybyć do kościoła i przed kościół.

W szkołach odwołano lekcję na piątek...

Ale donosząc o powołaniu komitetu obchodu, obchodu tego programie, powiadomiliśmy równocześnie, że stolica aroczystość odłożyła, ponieważ wojska nasze musiały opóźnić pochód do morza z powodu opóźnienia się anglików.

To też na wieść o tem komitet organizacyjny w czwartek w południe odwołał obchód, zapowiadany na dzień wezorbjszy, tem bardziej, że czyniły to także władze wojskowe w stosunku do żałgi.

Donieśliśmy o tem w numerze wezorbjszym „Dziennika” — ale widocznie tysiące mieszkańców Białogostoka albo czyta jedyny swój organ wojewódzki, albo za późno, albo nie czyta go wcale (za wiele mawy analfabety) — skoro wezorbaj o godz. 11 zrana na aliej przed kościołem tysiące osób oczekiwało na przybycie... wojska z dwoma mazykami.

Prędzej rozgłoszono wieść o parady wojskowej, o pochodzie, antyli o ich odwołaniu.

Jak zaznaczyliśmy o dalsi obchody komitet powiadomił w czasie właściwym. Dzisiaj możemy dodać:

— Ponieważ ogłoszono w namerze wczorajszym „Dziennika” telegramy donoszące, że generał Haller przybędzie do Pucka we wtorek o godz. 11 rano i że w środę uda się on w pochodzie uroczystym do Wielkiej Wsi na samem w wybrzeżu morza, aby tam wbiec w Baltyk ślad pamiątkowy.

przeto byłoby wskazane urządzenie obchodu w środę. Jako w dniu, w którym generał polski obejmie w imieniu Polski panowanie nad polską częścią Baltyka.

Tym razem gen. Haller chyba się nie opóźni...

Z miasta.

Koncert p. Skwaręckiej.

Zapowiedziano na dzisiaj w sali teatru „Palace” koncert primadonny opery warszawskiej, p. Skwaręckiej, wywołat naturalnie, zainteresowanie w szerokich kołach melomanów i tańszych.

Dawno już Białystok nie słyszał śpiewu polskiej gwiazdy śpiewającej, więc naturalnie przed adaniem się na zabawy taneczne labowicy muzyki i czorownego śpiewu pośpieszą na koncert.

Zabawa w kasynie oficerskim.

Dzisiaj w lokalu kasyna oficerskiego przy al. Sienkiewicza będzie bal maskowy na rzecz uniwersytetu dla żołnierzy 42 pułku piechoty. Protektorat nad nią objął dowódca kadry tego pułku, major Miot-Fljakowski, jeden z bohaterów legionowych, który otacza „szarego żołnierza” opieką i ście bratnią. Program zapowiada nagrody za kostjomy.

Wieczór 10-go p. Ulanów.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w sali Szkoły Handlowej pod protektoratem pułkownika Jachimowicza odbędzie się wieczór koncertowo-kabaretowy na rzecz Uniwersytetu Żołnierskiego przy Sz. Zap. 10-go p. Ulanów.

Program zapowiada się bardzo zajmująco.

Współdział zapowiedzieli: dwie znakomite pianistki: p. Michałowska-Wolańska, b. artystka teatru Warszawskiego „Mirage” p. Z. Horsa, oraz liczni artyści amatorowie Białostoczan.

Po koncercie odbędą się tańce. Gospodyniami wieczoru są następujące panie:

Doktorowa Bajcickiewiczowa, Marjanowa Dederkova, Jadwiga i Janina Kononowiczówny, Marja Kościłanka z siostrzenicą Lulą, Witoldowa Łaszczyńska, Czesława Moskałowska, Doktorowa Protasiewiczowa, Dyrektorka Ruszczyńska z córką Ireną, Inżynierowa Riegiertowa, Komendantowa Szymanowska, Prezydentowa Szymańska, Marja Szwarcówna, Wanda Zolemanówna i Doktorowa Żółtowska.

Przy programach zasiadają panie: Sędzina Jankowska, Doktorowa Protasiewiczowa, Inżynierowa Riegiertowa, Sędzina Sopórkowa, Dyktorka Tofilczkova, Wanda Zalemanówna.

Inspekcja.

Wczoraj przybył do naszego miasta na inspekcję kadry 42 pułku piechoty inspektor generał Żółtowski.

Układy.

Pomiędzy fabrykantami a delegacją robotników włóknistych toczą się układy w celu przerwania strajku.

Fabrykanet zaproponowali robotnikom, aby delegacja mieszana wyjechała do Łodzi, w celu zbadania tamtejszych warunków pracy i cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wśród robotników polskich ajaw-

nia się chcą powrotu do pracy, ale nie polacy nie dopuszczają do tego. Fabrykanet proponują zwiększyć płac:

o 30 procent dla 3 kategorii, 40 dla 2 i 50 dla 1-cj—delegacji robotników zaś żądają podwyżki 100 procent dla 3-cj kategorii, 80 procent dla 2-cj i o 30 dla trzeciej.

Kooperatywy chrześcijańskie.

Jutro w niedzielę o godz. 2 pp. w lokalu szkoły powszechnej przy al. Warszawskiej nr. 46 odbędzie się zjazd przedstawicieli kooperatyw chrześcijańskich, w celu omówienia sprawy stworzenia Związku kooperatyw chrześcijańskich ziem Białostockiej.

Odwołanie.

Wobec tego, że Gimnazjum żeńskie ogłosiło zgromadzenie rodzicielskie na 8 lutego, odwołano zgromadzenie także, jakiego zaplanowano na ten sam dzień w lokalu Stow. rolniczo-handlowego z prośbą równocześnie, aby rodzice i opiekunowie przybyli do gimnazjum.

Tajne rzemie.

(m) Do wiadomości magistrata doszło, że spekulanci biją bydło nie w rzeźni miejskiej, lecz w domach prywatnych, naturalnie, aby uniknąć kontroli i opłat. Za takie czyny grozi kara do 3 miesięcy więzienia, lub 3000 marek grzywny.

Wyjazd do Ameryki.

(m) Kilkadziesiąt żydów białostockich otrzymało od konsula amerykańskiego w Warszawie zawiadomienie, że uzyskało pozwolenie na wyjazd do Ameryki. Wyjazd ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

Z Ameryki.

(m) Wczoraj przybyło z Ameryki pięciu żydów amerykańskich w odwiedziny do swoich rodzin.

Paia strajkowa.

(m) Majstrowie szewcy dają swoim pracownikom już 100 proc. podwyżki, lecz oni nie chcą odstąpić od 130 proc.

A. n. — wkrótce kapey zasypią nas obawami niemieckimi o 30 procent tańszem, gdyż w Niemczech robotnicy nie słuchają podstępów bolszewickich agitatorów.

Owoce.

(m) Wczoraj przybyło z Warszawy dla kapeców tańszych wagon owoców.

Oblawy.

(m) W czwartek wieczorem patroli sprawdzały dokumenty młodzieńców, spotykanych na ulicy.

Z powodu gołolodzi.

(m) Z winy niedbalstwa właścicieli domów, którzy nie wyrzucili lodu na chodnikach, p. Grieler upadła przy domu Szabryńskiego przy Rynku Kościelaski i złamała nogę, p. Józef Stanisławski na al. Lipowej przy domu Goldfarba złamał nogę.

Dowóz kartofli.

(m) Dowóz kartofli do miasta zwiększył się znacznie, ale poezelwi kmotkowic ceny ich wciąż podnoszą. Żądają już po 120 marek za ćwierć.

Wędliny z Warszawy.

(m) Z powodu drożyzny wędlin w Białymstoku, zaczęto sprzedawać je z Warszawy.

Kooperatywa B. O. S. O.

(m) Kooperatywa straży ogniowej ochotniczej już rozpoczęła sprzedawać chleb, śledzie, sól itd.

Bandytyzm na ulicy.

(m) Wczoraj w nocy Dawid Godelewicz idąc z dworca kolejowego do domu na al. Kolejowej padł ofiarą bandytów, którzy zrabowali mu futro.

Kradzieże na ulic.

(m) Na al. Lipowej p. Nowogrodzkiej skradziono torbę z 450 m., zaś p. Antokolskiej torbę z 2800 m. i 50 rubl., zaś p. Małyszewskiej pakiet, wartości 1000 m.

Kary.

Komendant wojskowy Straży kolejowej skazał Rikę Kagan i Rzę Kaplan po 20 marek przywiny każdą za przejście toru kolejowego.

Kradzieże.

W fabryce p. Wleczorka przy al. Kolejowej skradziono pas skórzany długości 8 m. i szerokości 10 cm. wartości 1000 marek.

Kradzieże.

4-go lutego około godziny 6 wieczorem u Feliksa Dziemiana mieszkańca miasteczka Jasienówka z formantki stojącej w podwórzu przy ulicy Kupieckiej Nr 6, skradziono pakunek, w którym była kapa pluszowa na której ziółem wyhaftowany pelikan i ornat fioletowy, na ornacie wyhaftowane srebrem Słowo P. Jezusa; wartość skradzionych rzeczy, według podanej listy nie może oszacować. Wpłynęła do sądu kurtynka Dziemian otrzymała o ka. Sarskiego, proboszcza z m. Jasienówki dla odwiezienia do Jasienówki.

— 4-go lutego o godzinie 11 wieczorem posterunkowy policjant i komisarz Jędrzej Ruzenka przy ul. Nowy Świat nr. 1 zauważył 2 mężczyzn niosących jakiś worek, na widok policjanta nieszczęśliwie zbiegli, rzucił worek i sami uciekli; policjant Ruzenka przyniósł worek do 1 komisariatu, po sprawdzeniu okazało się 2 sztuki sukna kastora około 90 arszyn; u kogo skradziono sukna, jeszcze nie ustalono.

— 1-go stycznia w mieszkaniu J. Karpowicza przy ulicy Fabrycznej nr. 9 z szafy, stojącej w sieniach przy mieszkaniu, skradziono 10 f. maki pszennej, 10 funtów szmalcu wołowego i gęśłego, 10 f. konfitur, 10 butelek soku, 1 butelka oleju, 10 funty grochu, 10 funty kaszy rozmaitego gatunku, wartości razem na 800 marek, złodziei nie ujęto. Oprócz tego złodzieje mieli zamiar dostać się do mieszkania; w tym celu w drzwiach haćkoło zamka wykręcili świdrem parę dziur, lecz będąc spłoszeni uciekli, pozostawiając świdre, lecz zabrał przygotowane produkty; wszczęte poszukiwania nie daly żadnego rezultatu.

Dlaczego?

Dlaczego sól kartkowa sprzedawana jest we wszystkich sklepach i kooperatywach po 40 fen., w kooperatywie zaś „Łączność” po 60 fen. za funt?

Dlaczego kooperatywa „Łączność” nie wydaje dotychczas mączki cakrowej na karty żywnościowe?

Stefan Rachmanezuk.

Rada Miejska.

(Posiedzenie XII. Dn. 6-II-1920 r.)

O godz. 7 m. 45 prezes Rady p. F. Filipowicz otworzył posiedzenie. Obecnych 24 radnych i 3 członków Magistratu.

Opieka Społeczna.

Projekt preliminarza budżetowego Wydziału Opieki Społecznej na okres czasu i stycznia do 31 marca rb. przedstawił Radzie Miejskiej ławnik Magistratu p. Michał Koroleczuk.

Referent prosi o uchwalenie sumy mk. 933.423 f. 98 na wydawanie zapomóg pieniężnych i w produktach instylacjom dobroczynnym miasta Białegostoku na biara Wydziału i inne wydatki.

Po krótkiej dyskusji, projekt preliminarza przesłano do Komisji Budżetowo-Skarbowej i Kom. Opieki Społecznej.

Wydział Gospodarczy.

Projekt preliminarza budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 go marca r. b. referuje ławnik p. Śl. Parfjanowicz.

Przewidywany dochód tego Wydziału ma wynosić Mk. 17717.10, wydatki — Mk. 310.223 f. 86, niedobór stanowi Mk. 492.508 f. 76.

Projekt preliminarza uchwalono przesłać do Komisji Budżetowo-Skarbowej. Wyjatek zrobiono dla szkolnictwa, uchwalając wniosek następujący:

„Polecić Magistratowi wypłacić 30 proc. sam przewidywanych przez

budżet szkolny i przekazać budżet ten Komisjom Budżetowo-Skarbowej i Opiekunów z warunkiem rozpatrzenia go w przeciągu dwóch tygodni”.

Opał dla szkół

W kwestji opału dla szkół poważanych, jako dalszy ciąg rozpatrzenia interpelacji zgłoszonej na poprzednim posiedzeniu, wykonał się dyskusja, obfitująca w momenty bardzo porażające. Zabrał głos radni Hermanowski, Kolendo, Kosiński, W. Olszyski, Horodeński i prezydent Szymański. W końcu przyjęto większość wniosków:

„Rada uchwalę raczy; poleca się Magistratowi wypłacić Dozorowi Szkolnemu samę na nabytę 28 sążni sześciennych drzewa po cenach rynkowych na potrzeby szkół powszechnych w Białymstoku”.

Prezydent miasta głosował przeciwko wnioskowi, motywując swój krok tem, że Rada Miejska nie chce uwzględnić całokształtu gospodarki i taty równowagi, który przedstawia Radzie projekty budżetów poszczególnych Wydziałów przed przedstawieniem budżetu ogólnego miejskiego.

Komisje R. M.

Do Komisji Szacunkowej Miejskiej wybrano radnego F. Godyńskiego i na zastępcę radnego B. Niedźwieckiego.

Do Komisji Sanitarnej przy Sejmiku Powiatowym wybrano d-ra B. Knapieńskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali radni: Dr. Z. Siemaszko, W. Lamprecht, J. Wasilewski, F. Godyński, St. Sobolewski i St. Starzyński.

Ujednolicenie czasu.

Przyjęto wniosek Magistratu o wprowadzenia w Białymstoku czasu przyjętego w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Przesunięcie zegara miejskiego nastąpi w nocy z dn. 14 na 15 lutego rb.

Rada Szkolna Okręgowa.

Na członka Rady Szkolnej Okręgowej wybrano radnego W. Hermanowskiego i na zastępcę radnego K. Kosińskiego.

Koniec posiedzenia o g. 9 m. 30. Następne — w piątek d. 13 bm.

Iks.

Z sali obrad.

Dozór szkolny.

(k) W środę 4 bm, odbyło się pod przewodnictwem p. W. Hermanowskiego drugie posiedzenie Dozoru Szkolnego m. Białegostoku.

Do podziału ubrań otrzymanych od RGO. pomiędzy poszczególne szkoły wybrano pp: M. Koroleczuka, J. Jajęńskiego, A. Bielowskiego i M. Motoszkę.

Uchwalono zażądać od Magistratu wypłacenia mk. 36613.36 na pokrycia wydatkowanych na potrzeby szkół prywatnych, sam do 31 grudnia 1919 r.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą o przyspieszenie rozpatrzenia preliminarza budżetowego szkół powszechnych i o wypłacenie na rękę skarbnika Dozoru 50000, — jako [za]leżki; — gdyż Dozór Szkolny nie może dokonywać najniezbędniejszych wydatków, wskutek czego cierpi szkolnictwo.

Eandaszce Dozoru amieszczone będą w jednym z banków miejscowych na rachunek bieżący.

Omawiano również sprawę opału dla szkół powszechnych.

Opał winien dostarczać Magistrat, lecz dotychczas wywlezywał się z tego obowiązku, bardzo źle: dzieci marzły, od czasu do czasu zaś trzeba było przerywać naukę. Obecnie zamknięta jest 4 szkoła przy ul. Kraszewskiego.

Dozór Szkolny postanowił zażądać kategorycznie od Magistratu

albo dostarczenia opała w ilości dostatecznej, albo wypłacenia odpowiedniej sumy, wtedy Dozór sam opał sprowadzi.

Uchwalono w ciągu dwóch tygodni zwiedzić wszystkie szkoły powszechne w celu zapoznania się z ich potrzebami i uposażeniem. Próbę tę podzielono pomiędzy poszczególnych członków.

Posiedzenie Dozoru odbywać się będą raz na dwa tygodnie.

Zmarli.

Sp. Andrzej Gogolewski, fabrykant w Białymstoku, lat 44.

Sp. Karol Czarnowski, pieniężnik ordynacji Zamejskiej, zmarł w Zwierzyńcu, lat 62.

Sp. Michał Poklewski, Koziełdyraktor cukrowni „Brześć Kajawski”, lat 48.

Oflary.

Dla żołnierza polskiego.

W gminie Zawyki złożyli dla żołnierza polskiego:

Adam Zimnoch 13 m., 20 fen., Paweł Ambrozki 6. 60, Jan Ambrozki 10 m., Stanisław Grydzalski 11. 55, II Jan Ambrozki 25. 5, Paweł Zimnoch 31. 35, II Paweł Zimnoch 29. 86, Władysław Ambrozki 13. 20, Stanisław Grydzalski 42. 90, Józef Brzozowski 26. 40, Michał Grydzalski 42. 90, Franciszek Danowski 19. 14, Piotr Rafalowicz 13. 20, Andrzej Grydzalski 36. 30, Jan Grydzalski 26. 40, Alojzy Grydzalski 26. 40, Kazimierz Grydzalski 8. 25, Łukasz Milech 26. 40, Marjanne Borowska 8 m. Razem 420 mk.

Mk. 500 pożyczone przez p. Z. i nie przyjęte przez p. M. złożone na ręce p. Komendanta Policji na powiat i miasto Białystok Galiassa, tenże przeznaczył na żołnierza polskiego.

Żiwne postępowanie.

Na stacji w Łopach straż kolejowa zatrzymała dwa wagony kartofli, wziętych dla ludności w Białymstoku.

A tymczasem a nas kmiotkowie każą płacić sobie już po 110 marek za ćwierć.

Z Knyszyna wysłano do Krakowa wagon grochu, którego w naszym mieście brak. Widocznie Kraków sprytniejszy od nosi!

Niewłaściwość.

Tygodnik „Odrodzenie”. wychodzący w Radomiu pisze:

„Dnia 22 stycznia miasto obchodziło smutną rocznicę powstania 63 roku. Był to drogi dzień żałoby w niepodległej Polsce; po kościołach odbywały się nabożeństwa żałobne za spokój duszy poległych bohaterów 63 r. i obecnej wojny.

W Rynku w sali Ligi Kobiąt odbył się arcyzłoty wieczór, w rodzaju akademii, na który zaproszono weteranów, niestety przy nielicznym udziale słuchaczy. Poważny program nie pociągał...

Zato rojno i huczno było tegoż wieczora w salach Klubu Robotniczego — to Straż kolejowa arządziła bal. Bawiono się do 8-ej rano... a ile tancerze wydali pieniędzy na alkohol!

Artykalikowi tema „Odrodzenie” dało trafnie tytuł i wiersz „O cześć wam panowie „Tancerze”.

List do Redakcji.

(W sprawie teatru.)

Szanowny Redaktorze. Upraszam o umieszczenie w Je-poczytnym piśmie następującego sprostowania.

To że nie dostatecznie wypróbowana sztuka „Gwałta co się dzieje” była wystawiona w ubiegłą niedzielę było wyłącznie moją winą, gdyż nie powinien był pozwolić na wystawienie, chociaż by nawet za salę trzeba było zapłacić.

Reżyser p. Różycki nie ponosi takiej żadnej winy, — gdyż przeczł mnie, że mało ma czasu do wyręczyserowania.

Aby ludności nie zrażać tembar-dziej awagę zwróciłem na następne przedstawienie sztuki Zapolskiej „Ich czworo”, która jest bardzo

pracowicie reżyserowana przez p. Szczepalskiego.

Mamy nadzieję, że publiczność w przyszłą niedzielę zrehabilituje swymi oklaskami opinię naszej dramatycznej drużyny.

M. Dadarko.

Giełda.

WARSZAWA 6—II (Tel. własny).

Na giełdzie piącono dzisiaj za ruble carskie (100-500) 177.75 176.00 Za dalskie (1000) 55.75—55.25

(250) 47.25 46.75

Franki 11.15. 10.90

Fanty 517.50. 516.

Dolary 148.50 151.

Marki — —

Ogłoszenie.

Wydział hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 11 Sierpnia 1920 roku wyznaczony został termin regaleacji hipoteki pierwotkowej dla nieruchomości.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kopalni Państwowych w Wilnie potrzebuje na I półrocze 1920 r. słupów telegraficznych ogólnej ilości 100.000 sztuk z drzewa sosnowego, zdrowego, okorowanego, cięcia zimowego.

Srednicy wierzchołka słupów powinna stanowić:

a) przy długości słupów 6, 7, 8, 10, 5 metr. od 16 do 18 cm.

b) 11 i 13 19 22

Szczegółowe warunki techniczne na dostawę słupów są do obejrzenia w lokalu Dyrekcji w Wilnie i Oddziałach Dyrekcji w Mińsku, Lidzie, Białymstoku i Brześciu.

Dostawa ma nastąpić w całości lub partjami najmniej 3.000 sztuk przed 20-tym kwietnia 1920 roku.

Cena ma być podana za sztukę stosownie do wymiarów za dostawę do najbliższej stacji kolej normalno torowej.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsca dostawy, należyte ostatecznie, wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej Kasie Dyrekcji lub w kasach Oddziałów Mińsk, Lidz, Brześć i Białystok wadium w rozmiarach 3 proc. oferowanej kwoty, należy wnieść do dnia 20 utego r. b. do godziny 12 pod adresem Dyrekcji P. K. P. Wydział Zasobów (Wilno, Kaukaska 2) w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 20 lutego 1920 r.”

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. O nieuwzględnieniu oferty, będzie oferent zawiadomiony do dnia 1 marca b. r. również do tego dnia będzie im zwrócone wadium.

Warunki techniczne na dostawę słupów telegraficznych.

1) Słupy telegraficzne powinny być wyrabiane tylko w zimie (od listopada do marca) z pnia młodego drzewa nie sąkatego i nie z suszy, starannie oczyszczone na całej długości od kory i włośni. Na słupach nie może być podłużnych pęknięć, głębokich rebraczyści, zgnilnych i spróchniałych sęków, raków, sinieli i innych wad.

2) Słupy telegraficzne powinny być okrągłe i proste, krzywizna ich dopuszczalna tylko w jednej płaszczyźnie do 2 cm. na każde 2 metry długości słupa, przy czym takich słupów może być przyjętych nie więcej nad 10 proc. od ogólnej liczby zapotrzebowania.

3) Wierzchołki słupów mają być zakończone dachowato w szpic długością około 12 cm. z pozostawieniem niezakłóconej poziomej części słupa szerokości 4, 5 cm.

4) Srednicy wierzchołka słupów powinna stanowić:

a) przy długości słupów 6, 7, 8, 10, 5 metr. od 16 do 18 cm.

b) 11 i 13 19 22

5) Przy dostawie słupów, w celu swobodnej wśród nich cyrkulacji powietrza mają być składane nie więcej jak w 4 rzędy jedno w poprzek drugich na ziemi oczyszczonej od śniegu na podkładach z drzewa mniej więcej tejże grubości.

Dyrektor Wydziału Elektro-Technicznego

Int. ZERAŃSKI (podpis).

Za zgodność: (podpis).

316

Ogłoszenie.

Zgromadzenie Kooperatywy „Łączność” Związku Włóknistego odbędzie się w niedzielę dnia 8-go lutego o godz. 12 i pół po południu w teatrze „Pałace”.

Prawo wejścia mają tylko członkowie kooperatywy za okazaniem książki udziałowej.

UWAGA: W razie nie zebrania się większości członków kooperatywy do godz. 12 i pół prawomocne i decydujące zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 2-ej po południu.

Z a r z ą d. 311

„VARIETE „PARIS“ (dawniej (RENAISSANCE) ul. Kilińskiego 26.

Dziś zupełna zmiana programu

Dziś i codziennie występy nowo zaangażowanych artystek teatrów warszawskich, kaplety, spiewy i tańce.

Początek o godzinie 8-ej. Kuchnia wyborowa.

Sala dobrze ogrzana. Z szacunkiem Dyrekcja.

Płyty uszczelniające Azbest, Pakunki i armatury zaraz ze składu

„TECHNOPOL“

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 49, telef. 216-51. 310

Dr med. Stefan Jermolowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Meissnera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe, skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 8 do 7 (Paniec od 3-4)

Dr L. PRYBULSKI
Z Ł O D Z I
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
od 3-8 (od 3-4, dla pan)
ul. Sobana 16 i (dawniej, Gostarska, 21
róg Lipowej) naprzeciwko Soboru. 2

Dr H. GRODZIŃSKI
Z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Rynek Kościuszki 11.
Przyjmuje od 3-8 (Paniec od 3-4)

Dr I. NEUMARK
z Piotrograda
b. ordynator Piotrogradzkiego Ałtu-zjowskiego szpitalu wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).
od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego 26 II (b. Niemiecka) 2

Dr. WACŁAW KON
Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszki).
Wykonywa analizy moczu, krwi, płwocin i inne.
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Sienkiewicza 30 230

Dr M. ALTFELD
Z WARSZAWY
Ordynator Szpitala Wenerycznego.
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab. Dra Kryńskiego od 4-7.
Lipowa, 33. 2

Dr A. HIGIER
Z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. 2

Dr J. Walewski
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów
ul. Lipowa 32 (pierwsze piętro)
przyjmuje od g. 5 do 8 w. 314

Ogłoszenia drobne.
Zgubiono legitymację wydaną przez władze Polskie. Jankiel Mejer Geibort. ul. Zamejska 26. 293
Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Necha-mi Zalewski. 309
Zgubiono paszport Rosyjski na imię Jankla Rosenbluma. 304
Skradziono kwit platniczy Panew. Urzędu Zbożowego w Białymstoku z dnia 8 stycznia 1920 r. za 26 205159 na imię Michała Kukilskiego. Sołtysa wsi Halicki gm. Zabłudowo, 140 mk. gotówka, kwity o opłacie podatków. 306
Starsza inteligentna osoba poszukuje samodzielnego zarządu domem, a najchętniej na probostwo, albo do opieki starszych dzieci, ul. Kilińskiego 26. 308
Młoda osoba poszukuje posady biu-ralistki lub też pomocnicy. Przy tem umienna maszyną do pisania. Oferty do Redakcji dla R. 312
Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Edwin - Karol Hybner. 315